Rok X. Kraków-Podgórze, Czwartek 1 lutego 1912 Nr. 24

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:

Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . „ 1·60
Prenumerata za granicą: mk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA

za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.? drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—. Załączniki K 20·— za tysiąc.

Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. KUPCZYK.

Administracya „NOWIN": ul. Wiślna 2 otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin": Kraków, ulica Wiślna l. 2 Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin": ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 8 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY" wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 4-tej. ▪ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Prosimy odnowić prenumeratę na miesiąc luty.

Z Sejmu.

5-milionowy fundusz na budowę szkół w miastach.

Lwów. W komisyi budżetowej odbyła się wczoraj czterogodzinna dyskusya. P. Leo przedstawiał w dalszym ciągu wniosek o utworzenie **funduszu pożyczkowego na budowę szkół dla miast.** Poseł Stefczyk postawił wniosek, aby na ten cel przeznaczyć nie 10, ale 5 milionów. Wniosek ten poparło kilku posłów. Referent zgodził się na to, aby na budowę szkół ludowych i wydziałowych w miastach stworzono fundusz pożyczkowy bezprocentowy **w sumie 5 milionów. Wniosek ten jednomyślnie uchwalono.**

Kanał galicyjski.

Z Wiednia donoszą:

Rząd wypełniając ściśle zaciągnięte w sprawie kanałowej zobowiązania, **zatwierdził już trasę na linii Skotniki—Kraków,** a nadto zarządził, **że rewizya trasy od Zatora do granicy śląskiej odbyć się ma w ciągu lutego.**

Koło polskie a rząd niemiecki.

„Dziennik poznański" pisze:

„Omawiając wynik ostatnich wyborów do parlamentu, prasa niemiecka i to zarówno liberalna, jak zachowawcza i centrowa, zalicza Koło polskie do koalicyi zachowawczo centrowej. Jest to obliczenie, co najmniej, przedwczesne. Zapewne, że w niektórych sprawach, zwłaszcza gospodarczych, gdy chodzić będzie o kwestyę ceł rolniczych, Koło polskie pójdzie podług wszelkiego prawdopodobieństwa ręka w rękę ze stronnictwami prawicy. — W sprawach jednak, dotyczących rozszerzenia swobód obywatelskich, o wspólnej akcyi Koła polskiego z przeciwnemi temu rozszerzeniu żywiołami reakcyjnemi nie może być mowy".

Sprawa chełmska w Dumie.

Petersburg. (Pet. ag. tel.) W czasie dyskusyi w Dumie nad projektem wyłączenia Chełmszczyzny, przedstawił hr. Bobrinskij artykuł „Roli", w którym wyrażona jest nadzieja, że Polacy jeszcze dożyją chwili, kiedy moskiewski car w kajdanach zostanie zaprowadzony do Warszawy, gdzie królowie pruscy kornie uznają republikę polską. Artykuł ten pojawił się, gdy Dmowski był we Lwowie czynny. Mowca przypomina manifest wiedeńskiego Koła polskiego, oraz uchwały rad miast Krakowa i Lwowa w sprawie chełmskiej, wyraża zdziwienie z powodu milczenia w tej sprawie dyplomacyi rosyjskiej i zapytuje, coby powiedziała austryacka dyplomacya, gdyby partye rosyjskie w Dumie zajmowały się polskiemi aktami gwałtów wobec Rosyan w Galicyi (!?!). Polacy zapominają o tem, że Rosya, przez zwycięstwo broni rosyjskiej uwolniła się z pod jarzma polskiego.

Nastrój wśród Arabów trypolitańskich.

W przejeździe do Konstantynopola bawił przed kilku dniami w Wiedniu b. angielski porucznik Montagne, który był niegdyś instruktorem armii angielskiej w Trypolisie, a obecnie walczył po stronie Turków. Montagne w rozmowie z współpracownikiem „Zeit" oświadczył, że jedzie do stolicy Turcyi na wezwanie rządu, by złożyć sprawozdanie o **rozstrzeliwaniu bezbronnych Arabów w Trypolisie.**

Sprawozdanie to ma być rozesłane do mocarstw w formie noty. Montagne twierdzi, że Włosi nigdy nie zdołają się usadowić we wnętrzu Trypolisu. Wykluczone jest by Turcy zawarli kiedykolwiek niepomyślny dla siebie pokój — nie oni będą prosili o pokój, lecz Włosi. Nawet gdyby Turcy musieli z jakichś wewnętrzno politycznych względów zgodzić się na zawarcie pokoju, nie zgodziliby się na to **Arabowie** trypolitańscy — gdyby zaś postąpiono wbrew ich woli, przyszłoby do zagłady państwa tureckiego.

Na całej przestrzeni tureckiego państwa Arabowie powstaliby przeciw rządowi tureckiemu. — Przy końcu wywiadu oświadczył Montegue: „Coraz więcej Arabów napływa do Trypolisu, a każdy znawca stosunków uważałby wprost za śmieszne przypuszczać, że te **rozgoryczone** szczepy w czemkolwiekbądź ustąpią".

O emerytury dla artystów teatru miejskiego.

Wywiad z I. wiceprezydentem miasta drem Szarskim.

W ostatnich czasach w kilku dziennikach pojawiły się notatki i artykuły w kwestyi funduszu emerytalnego dla artystów krakowskiej sceny, artykuły nie świadczące wcale o dokładnej znajomości tej donioslej a **skomplikowanej** sprawy. Wobec tego zwróciliśmy się po bliższe informacye do p. wiceprezydenta dra **Szarskiego.** Oto rezultat wywiadu:

— Gdy przed kilku laty wobec wejścia w życie państwowej ustawy o ubezpieczeniu urzędników prywatnych — mówił wicepr. dr Szarski — stała się aktualną kwestya odpowiedniego użycia zebranego funduszu emerytalnego — będącego niewątpliwą własnością gminy i pozostającego pod jej zarządem — zaprojektowałem, aby artystów naszej sceny ubezpieczyć w odnośnym zakładzie **tylko w ramach ustawy,** a niezależnie od tego ustawowego ubezpieczenia z istniejącego i ciągle wzrastającego funduszu stworzyć pewien rodzaj fundacyi, będącej pod zarządem Rady miejskiej, z którejby artyści otrzymywali **dodatkowe, większe emerytury,** aniżeli te, jakie są przewidziane w ustawie o ubezpieczeniu urzędników prywatnych. Te dodatkowe emerytury z fundacyi miejskiej otrzymywaliby tylko tacy aktorzy, którzy spędzili długie lata na scenie krakowskiej, podczas gdy ubezpieczenie jedynie w instytucyi rządowej lub w towarzystwie zastępczem, nie przywiązuje aktorów do sceny miejskiej.

— Komisya, wybrana z łona Rady do załatwienia tej sprawy (pierwotnie ś. p. dr Key i Szatkowski, obecnie na miejsce dra Keya wstąpił ś. p. Hałaciński), biorąc pod uwagę niejednokrotnie wyrażane życzenia artystów, nie przychyliła się do mojego projektu, lecz postanowiła ubezpieczyć artystów w Tow. ubezpieczeń urzędników prywatnych, a to na **warunkach lepszych,** aniżeli ustawa przepisuje, nie tykając — na razie — kwestyi dysponowania zebranym funduszem emerytalnym, który ustawicznie się zwiększa, gdyż gmina część dochodów z zaprowadzonego podatku biletowego przelewa do tego funduszu.

— Obecnie chodzi — mówił dalej wicepr. dr Szarski — o rozstrzygnięcie dwóch kwestyi: 1) Czy artyści mają być ubezpieczeni w zakładzie ubezpieczeń urzędników prywatnych według **innej taryfy,** która daje pewne lepsze warunki? Takie załatwienie sprawy ma jednak swoje ujemne strony, gdyż nowych artystów według poprzedniej taryfy ubezpieczać nie można. Sprawa ta atoli, co do której na komisyi zapadnie decyzya, ma drugorzędne znaczenie. 2) Najważniejszą natomiast rzeczą, o którą aktorom najbardziej chodzi, jest to, że oni żądają, by Rada znacznej części zebranego funduszu zużyła na **wkupno lat dla nich** w Towarzystwie ubezpieczeń urz. pryw. tak, **żeby ich czas wyczekiwania na emerytury był krótszy.**

— Ja, jak to już niejednokrotnie w komisyi oświadczałem, **jestem przeciwny takiemu wkupowi lat,** bo fundusz powyższy w ten sposób zostałby zużyty, a **aktorzy mimo to nie przywiązywaliby się do sceny krakowskiej,** gdyż przeszedłszy na jakąkolwiek inną scenę, nie tracą ani ubezpieczenia, ani lat wkupionych. **W ten sposób za pieniądze ściśle krakowskie ubezpieczalibyśmy akto-**



Waląca się dynastya mandżurska. — Szturm na tron. (Patrz artykuł).

CZAROZDZIEJ

Wielki romans dramatyczny

przez MICHAŁA ZEVACO.

217 (Ciąg dalszy).

Strapafar stał przybity radością.

— Per la madonna santa — krzyknęła szatynka, mieszając włoskie wyrazy z francuskiemi — miłość to piękna rzecz!

Corpodibale'a ogarnęła duma.

— Panienki — westchnęła blondynka — w imię świętego Pankracego i na zbawienie dusz zaklinam was, pohamujcie zapały, z których będziecie musiały się spowiadać.

Trinquemaille płakał, zdjęty wielką uciechą.

Wszystkim im zdawało się, iż urośli na dziesięć stop. Poznali tryumf próżności.

Ale zaszło zjawisko szczególne. Cztery wojowniczki latającego pocztu popełniły błąd taktyczny. Przyzwyczajone były do zwalczania przeciwników o wiele wytworniejszych, więc i teraz przestały na chwilę wpływać na najpospolitsze popędy zmysłowe a zapragnęły połechtać umysły czterech kamratów. Ale tym oberwanym włóczęgom wraz z dumą i poczuciem godności przyszły w głowy skrupuły.

To też Bouracan, najlepszy z nich czterech, huknął nagle pięścią w stół, rozczepił go przez całą długość i przewrócił pięć czy sześć butelek. Jednocześnie począł łkać jękiem zarzynanego wołu.

— Miło dioną! — zawołała brunetka.

— Matko Boska! — krzyknęła blondynka.

— Per dio! — wybuchnęła szatynka.

— Sacrament — odezwał się poważnie Bouracan.

— Co pan toprociej wyprafia! — perswadowała ruda.

— Sacrament! — powtórzył Bouracan ponuro. — Jesteśmy nędzne nędzniki, niegodne panienków! Zapomnieli my naszego opowiązek. My zrobili zgubie Królefica-Rępacz!

* * *

Awanturnicy spuścili głowy. Poczuli winę swoją. Zapomnieli, że im polecono czuwać nad Królewiczem, ich panem, ich bóstwem!

— To niegodne szlachty! — oznajmił Trinquemaille z godnością.

— Warciśmy szubienicy! — wyznał Corpodibale.

— Gdyby rodzinna rzeka moja Garonna — upewniał Strapafar — płynęła przez Paryż, rzuciłbym się w nią. Ale Sekwanna, brr... Sekwanna, nie godna jest szczycić się samobójstwem podobnem!

Oczy, pełne wstydu, skierowali ku szpadom, wiszącym na ścianie, jakgdyby się lękali, że stamtąd spadną na nich wyrzuty. Ich zamroczone winem głowy i sumienie wymagały wielkiego wysiłku, aby czterej kamraci zdołali dźwignąć się ze stołków.

Upadli natychmiast z powrotem — przygniatał ich zbyt wielki ciężar.

— Jesteśmy zhańbieni... — oznajmił Strapafar.

Trzej pozostali zatwierdzili wyrok ten pośpiesznym a szczerym ruchem głowy. Następnie wychylili puhary, które im w czasie biadania napełniły piękne służące. W tej chwili jedna z nich, brunetka, oparła łokcie na stole i uśmiechnęła się tak czarująco, że mogłaby ich poprowadzić do najśmiertelniejszego grzechu, gdyby nie to, że wszystkie przedtem już popełnili. Odezwała się gaskońskim akcentem, naśladując Strapafara:

— Gołąbeczki moje, nie jesteście wcale zhańbieni. Królewicza nie ma już w pałacu czarodzieja Nostradamusa. Rębacz nie potrzebuje już waszych wiernych szpad. A my jesteśmy tu po to właśnie, aby wam to powiedzieć.

* * *

Zapanowało zdziwienie. Poczem rozległy się westchnienia ulgi i okrzyki radości. Bouracan, nie mogąc ucałować złotowłosej panienki, ściskał Trinquemaille'a. Corpodibale zamienił ze Strapafarem serdeczny uścisk dłoni.

Brzmiały głosy zwycięstwa i dumy. Postanowiono uczcić radosny wypadek przez wychylenie kielichów. Postanowienie wykonano gorliwie i z uniesieniem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rów, przebywających na scenie lwowskiej, poznańskiej lub warszawskiej, gdyż aktor może nawet tam otrzymać w mocy ubezpieczenie, o ile będzie płacił należne wkładki.

— Fundusz obecny płaci już jakieś emerytury? — wtrącił nasz sprawozdawca.

— Tak jest — odparł dr Szarski. — Z funduszu tego dostają już emerytury, podług uchwał Rady miejskiej, pp. Wolska, Przybyłowicz i Sobiesław. Słyszałem także, że artyści obecni wyrażają swoje niezadowolenie, że emerytura p. Sobiesława jest rzekomo za wysoką. Wreszcie długoletni sufler teatru, p. Walczak, który stracił głos, wniósł podanie do Rady miejskiej o wyznaczenie mu emerytury, a komisya emerytalno-teatralna wkrótce przyjdzie przed *plenum* Rady z odpowiedniemi wnioskami.

— Reasumując wszystko, co poprzednio powiedziałem — kończył dr Szarski — rozumiem bardzo dobrze, że w interesie aktorów leży, by fundusz emerytalny gminy zużyć na wkupienie dla nich lat wstecz w zakładzie ubezpieczenia urzędników prywatnych, bo w ten sposób wcześniej doczekają się emerytury, a nie będą związanymi z sceną krakowską. Natomiast miastu głównie na tem zależy, by dobrzy artyści jak najdłużej właśnie byli związani z naszą sceną, jak pp. Wolska i Sobiesław. Wszystkie datki, które płynęły na ten fundusz, miały na oku wyłącznie scenę krakowską. Wkońcu nie mogę nie dać wyrazu memu zdziwieniu, iż obecnie krytykuje się tak ujemnie sprawę krakowskiego funduszu emerytalnego, podczas gdy we Lwowie w tym kierunku stosunki są o wiele zawilsze i o wiele mniej uregulowane.

W obronie hr. Ronikiera.

List matki i żony.

Do redakcyj warszawskich wystosowały matka i żona Bohdana hr. Ronikiera list następującej treści:

„Trudno przypuścić, ażeby serca ludzkie były tak bezlitośne, a sumienia tak zwyrodniałe i skamieniałe, iżby do nich głos zrozpaczonej matki i żony nie trafił. Do tych ludzkich uczuć, do tych strun serca, które dotąd nie zadrgały wyrzutem sumienia, zwracamy się wraz z głosem trojga dzieci, które tracą niewinnie ojca.

Prosimy gorąco: przemówcie i wskażcie winnego, wy, co kłamiecie dla zadowolenia nikczemnych uczuć, wy, co składacie świadectwa dla poparcia fałszów, przemówcie! Niech tak straszna krzywda nie ciąży na waszem sumieniu. Wskażcie winnego. Bo kara ludzka jest niczem wobec strasznych wyrzutów sumienia, które towarzyszą do śmierci i nie pozwalają skonać spokojnie. Przemów człowieku, przemówcie ludzie".

List podpisały matka i żona Ronikiera.

Waląca się dynastya mandżurska.

Szturm na tron.

(*Patrz ilustracyę.*)

Tron mandżurskiej dynastyi, który zdawał się być opartym na niewzruszonych podstawach — bo Chiny uchodziły do niedawna za państwo skostniałe w swym konserwatyzmie! — wali się. Olbrzymia kraina pławi się w potokach krwi, łuna pożarów nad nią się unosi, rewolucyjne walki z wszystkiemi okropnościami wstrząsają państwem...

Rysownik przedstawił tę sytuacyę w symbolicznym obrazie, wywołującym nastrój groteskowej grozy. Widzimy dawnych potentatów mandżurskich, absolutnych władców państwa, wysysających jego soki żywotne, jak zbili się w gromadę, tworząc piramidę z dzieckiem cesarzem u szczytu. Piramida drży, chyli się do upadku — i lada chwila runie. A na tle pożogi widać nieprzerwane rzesze, mrowie rewolucyjne, idące zewsząd do szturmu...

Istotnie jak donoszą ostatnie telegramy z Pekinu, nastrój książąt cesarskiej krwi jest rozpaczliwy, zwłaszcza od czasu zamachu na generała Lian-Pi i od chwili otrzymania zbiorowego adresu telegraficznego generałów, uchylających się od dalszego dowództwa z powodu demoralizacyi wśród armii. Do tego dochodzi jeszcze memoryał wicekróla z Hankou, podpisany przez 45 wyższych dowódców wojsk, dotychczas wiernych rządowi, wysłany pod adresem książąt, w którym wykazano niemożność dalszego oporu przeciw prądowi, zmierzającemu do utworzenia republiki. — Abdykacyi spodziewać się należy każdej chwili.

Pekin. (B. Reutera). Rewolucyoniści w Pekinie okazują nadzwyczajną ruchliwość. Północne Chiny znajdują się w stanie ostrego przesilenia, ponieważ naród oczekuje w dniu dzisiejszym abdykacyi dynastyi. Rokowania książąt mandżurskich i mongolskich podjęte zostały w pałacu. Posiedzenie było burzliwe, nie dało jednak wyniku. Wydane były ściśle zarządzenia ochronne. Później toczyły się rokowania w pobliżu mieszkania Juanszikaja. Rokowania pokojowe trwają dalej, mimo, że oficyalnie nie odnowiono zawieszenia broni.

Zgon dra Ebenhocha.

Z Wiednia donoszą:

Były minister dr Alfred Ebenhoch umarł wczoraj po południu po dłuższej chorobie.

Dr Ebenhoch był jednym z najpoważniejszych przywódców obozu katolickiego. Urodził się on w r. 1850 w Bregencyi. W Insbruku ukończył studya prawnicze. Do parlamentu wszedł po raz pierwszy w r. 1888. Słynną była jego mowa, jako mowcy generalnego przy dyskusyi nad powszechnem prawem głosowania. Przy wyborach w roku 1901 zrazu upadł, później jednak przy wyborze dodatkowym został wybrany. Dr Ebenhoch dzierżył tekę ministra skarbu w gabinecie bar. Becka. Osobiście cieszył się on nadzwyczajnym szacunkiem nawet u przeciwników.

Z kraju.

Zebranie stojałowszczyków. Dnia 28 stycznia odbyło się zgromadzenie poufne stojałowszczyków w Białej celem przygotowania się na zjazd stronnictwa, który ma się odbyć 24 i 25 marca b. r. Wybrano komitet pow., a następnie przeprowadzono dyskusyę, w której stojałowszczycy interpelowali bardzo energicznie p. Zamorskiego o różne wątpliwe kwestye. P. Zamorski przyrzekł uroczyście, że będzie do ostatka bronił całości i niezależności stronnictwa chrześcijańsko-ludowego i że zarząd złoży w ręce wybranej przez samych stojałowszczyków krajowej rady naczelnej stronnictwa, która będzie nadawać kierunek tak pismu „Wieniec Pszczółka" jako też i całej pracy politycznej.

Z Trzebini piszą nam: W Trzebini brak ochronki daje się bardzo odczuwać, gdyż na tyle fabryk i nowych powstać mających dzieci jest także nie mało, które się tylko tułają po ulicy, że aż litość bierze. Prawda, że sprawa ochronki toczy się już od dwu lat, prawda, że statuty są i że zarząd ochronki jest już wybrany, ale i to prawda, że na ochronkę potrzeba pieniędzy a o brak ich rozbija się zbożne dzieło. To też grono dobrze myślących obywateli zawiązało komitet który na dochód ochronki urządza w niedzielę d. 4 lutego b. r. w sali tut. „Sokoła" bal z kotylionem. Na balu będzie przygrywać muzyka wojskowa 13 pułku. Spodziewać się należy, że publiczność licznie pospieszy na ten bal.

Wadowice. Celem uczczenia rocznicy powstania styczniowego „Sokół" w Wadowicach urządził 27 b. m. wieczorek. Cała niemal inteligencya i liczna młodzież gimnazyalna zapełniła salę „Sokoła". Słowo wstępne wygłosił prezes „Sokoła" druh Golomb. Chór akademicki z Krakowa pod dyrekcyą prof. Wallek Walewskiego z współudziałem p. Adama Mazanka śpiewał prześlicznie.

Nauczycielka tut. p. Sabina Wądolna deklamowała z głębokiem odczuciem „Na ruinach" Gruduińskiego. Nastrój wieczorku tego był tak podniosły, że Inicyatorom zasłużona podzięka się należy.

Wieczornica zgromadziła w górnej sali „Sokoła" około 80 osób, a uroczysty nastrój przeciągnął się do godziny 12. Po północy rozpoczęły się tańce, co spowodowało patryotyczniej usposobione osoby oraz mundurowych Sokołów z prezesem i naczelnikiem na czele do ostentacyjnego opuszczenia sali. Tańce przy fortepianie trwały do 5 rano, poczem gości krakowskich do pociągu odprowadzono.

Dnia 28 b. m. miał prof. Horodyski z Krakowa wykład „Filozofia życia" wedle pojęć Nietschego, Bergsona, Jamesa. Bardzo licznie zebrana inteligencya nie milknącemi oklaskami dziękowała prelegentowi. *Krytyk.*

Z Wadowic. W ubiegły piątek pośliznęła się na chodniku żona tutejszego kupca p. Offnerowa i złamała nogę. Winę nieszczęśliwego wypadku ponosi magistrat, który przez palce patrzy na niepozsypywane piaskiem lub popiołem chodniki.

Dnia 29 stycznia urządziła „Czytelnia urzędnicza" zabawę tańcującą dla podlotków. Zabawa ze względu na „dzieciaki" rozpoczęła się już o 6 wieczór. Bawiono się świetnie — a tańce prowadził p. Paweł Chodnicki z niezwykłą werwą. Królowej balu nie było, gdyż trudno było wybrać... jednak ogólną uwagę zwracały urocze i pełne wdzięku panny: Nowakówne, Bakowskie, Majewskie, Stopczyńskie, Hupertówna, Kłąbkowska, Gawońska, Dziedzicówna, Grabowska, i wiele, wiele innych.

Echa zamachu na ruskiego biskupa Chomyszyna. Prokuratorya stanisławowska wstrzymała przeciw ks. Kamińskiemu dochodzenie o zamach na biskupa Chomyszyna, ponieważ stwierdziła, iż ks. Kamiński dziedzicznie obciążony, a przytem alkoholik, w chwili zamachu pijany, był niepoczytalnym — a oskarża go jedynie o przekroczenie ustawy o pijaństwie. Ale i od tego zarzutu został ks. Kamiński przy rozprawie karnej, odbytej dnia 17 bm. uwolniony, sędzia wyrokujący bowiem stwierdził, że oskarżony za stan pijaństwa, w jakim się dnia krytycznego znajdował, z powodu, że pijaństwo to wywołane zostało chorobą, nie jest w myśl ustawy *odpowiedzialny*. Wobec uwolnienia sądowego, przybyła, jak donosi „Kuryer Stanisławowski", do ks. biskupa Chomyszyna deputacya parafian z Załucza, celem wyproszenia i wyjednania u władyki restytuowania zawieszonego w urzędowaniu ks. Kamińskiego. — Ks. Chomyszyn deputacyi nie przyjął, a ks. mitrat Hurdijewski oświadczył jej w zastępstwie władyki, że prośba ta uwzględnioną być nie może i nie należy bronić kapłana, który napada na swego biskupa.

Bochnia. Ruchliwa rękodzielników i górników „Ojczyzna" zapowiedziała afiszami na piątek 2 lutego w sali „Sokoła" uroczysty wieczór, poświęcony uczczeniu 49 rocznicy powstania w roku 1863. Na program złożą się produkcye chóru „Ojczyzny" — deklamacye — przemówienie prof. Wilorza oraz obraz dramatyczny „10 pawilon", w którym wystąpi w roli Konrada znany zaszczytnie artysta-amator p. Redel. Ze względu na cel tego wieczoru z którego czysty dochód przeznaczono na rzecz tow. Weteranów z 63 r., niemniej ze względu na niskie ceny — spodziewać się należy, że patryotyczna publiczność bocheńska pospieszy licznie do sali „Sokoła" w piątek.

W tejże sali urządza to samo towarzystwo „Ojczyzna" w sobotę 3 lutego zabawę taneczną.— Ponieważ w obecnym karnawale jest to jedyna zabawa „ludowa" w Bochni — powodzenie zabawy jest zapewnionem.

Przypadkowa śmierć czy zabójstwo?

Z Bochni piszą nam:

Dziś rano w rowie przydrożnym koło Czarwieńca znaleziono zwłoki nieznanego nazwiska mężczyzny. Przywołany lekarz skonstatował śmierć, która prawdopodobnie nastąpiła skutkiem zamarznięcia, jednakże rany na głowie i ciele przypuszczać każą, że zmarły padł ofiarą jakiegoś napadu i że wskutek zemdlenia zamarzł.

Ostatni raz widziano zmarłego w stanie zupełnie pijanym o g. 8 mej wieczór. Zwłoki odwieziono do kostnicy, gdzie odbędzie się sekcya, która wykaże prawdziwy powód śmierci.

Ze świata.

Fundacya i legaty Leopolda Meyeta. Zmarły warszawski adwokat i literat Meyet zapisał bogaty swe zbiory i pamiątki, jak obrazy olejne, pastelowe, miniatury i t. p., dział Mickiewiczowski, dział Słowackiego, dział różnych poetów i autorów polskich, dział „Starej Warszawy" — oraz dział starożytności polsko-żydowskich i t. p. miastu Warszawie, przyszłemu muzeum sztuk pięknych. Gdyby zaś muzeum miejscowe w ciągu 2 lat nie przyjęło powyższego zapisu dla jakichkolwiek powodów, wykonawcy testamentu oddadzą Muzeum Narodowemu w Krakowie do depozytu na lat 15.

Cały zresztą majątek, po pokryciu legatów, (wymienionych w osobnym kodycylu) przeznaczył testator m. Warszawie na otwieranie i wspomaganie szkół początkowych i rzemieślniczych pod wymienionemi szczegółowemi warunkami.

Fundusz jest wieczysty. Conajmniej wynosić musi w gotowiźnie rb. 250 000, która to suma pozostać musi nietknięta.

Bajki o teatrze polskim w Poznaniu. Czytamy w „Kuryerze Poznańskim": W sprawie teatru polskiego pojawiła się w prasie zakordonowej wiadomość, jakoby policya tutejsza była z polecenia prezesa regencyi wystąpiła zasadniczo i stanowczo przeciwko angażowaniu obcokrajowców do naszej opery i operetki. — Wiadomość ta jest nieprawdziwą.

Historya sztucznych zębów. Mało komu wiadomo, że już w starożytności były w użyciu sztuczne zęby. Wiele mumij egipskich ma zęby, zrobione z drzewa. W grobach etruskich znaleziono szczęki, w których były wprawione zęby złote — I Rzymianie znali ten surogat, a nawet prawodawstwo rzymskie przewidywało i ustanawiało kary za kradzież zębów. Nie wolno było grzebać umarłych z żadnemi kosztownościami, za wyjątkiem... zębów. Wyrabiano je z kości słoniowej lub z zębów hipopotama. Przed paruset laty używano w tym celu kości goleniowych koni i wołów. Pod koniec ośmnastego wieku wyrabiano zęby z perłowej masy. Zapanował też barbarzyński zwyczaj używania zębów których dostarczały cmentarze lub pobojowiska. Do niedawna wyrabiali zęby dentyści, obecnie „materyału" gotowego dostarczają fabryki, głównie amerykańskie. Najliczniej zaopatruje świat w zęby — Filadelfia. Coraz większe zastosowanie znajduje w tym przemyśle — złoto. Rok rocznie, zwłaszcza w Ameryce, za parę milionów fr. złota przysypuje ziemia cmentarna.

Raj kawalerów. W Londynie tworzy się instytucya pod nazwą „Bachlor's Paradise" (raj kawalerów), której zadaniem — uprościć i umilić życie kawalerom, nauczyć ich wszelkich kunsztów, potrzebnych w życiu domowem, a więc: gotowania, sprzątania, sporządzania bielizny, cerowania pończoch. W te kunszty będą ich wdrażać kobiety-nauczycielki. Zdawałoby się, że przyczyniają się one do kucia broni przeciw sobie samym, że gdy mężczyźni nauczą się obchodzić bez kobiecej pomocy, to wcale się żenić nie zechcą. Otóż przeciwnie, żenić się będą z tem większą ochotą, że nie pod przymusem własnej niezaradności... Nauczywszy się tego wszystkiego, co potrzebne — do utrzymania gospodarstwa domowego w należytym porządku, nauczą się tem samem cenić zapoznawaną dotychczas pracę swych żon w domu. Ów „raj kawalerów" będzie może szczeblem do osiągnięcia „raju małżeńskiego".

Ocalony miliard. Robotnicy, usuwający zgliszcza spalonego w Nowym Jorku dn. 9-go b. m. gmachu Tow. ubezpieczeń „Equitable", dotarli dopiero onegdaj do sklepionych skarbów, znajdujących się w suterenach gmachu. Okazało się, że stalowe kasy wytrzymały doskonale ogień. Przechowane w nich papiery wartościowe na sumę miliarda dolarów nie doznały żadnych uszkodzeń.

Morderstwo na granicy rosyjskiej.

Dnia 27 b. m. rano dwaj strażnicy skarbowi z Nowosielicy, wracając ze służby nocnej do domu, znaleźli leżące na brzegu granicznego strumyka, w kałuży skrzepłej na mrozie krwi, zwłoki młodego, najwyżej 24 lat liczącego i elegancko ubranego mężczyzny.

Po zbadaniu zwłok skonstatowano, iż nieszczęśliwy zginął od kuli karabinowej, osobistości jednak zamordowanego, z powodu braku przy nim wszelkich dokumentów, stwierdzić nie zdołano. Ponieważ trup leżał po stronie rosyjskiej, przeto pozostawiono go na miejscu, a o wypadku uwiadomiono władze tamtejsze.

Gdy komisya wróciła do Nowosielicy, zgłosił się u przewodniczącego jej młody człowiek w towarzystwie pewnego chłopa z Nowosielicy i, przedstawiwszy się jako H., student medycyny ze Szwajcaryi, opowiedział, co następuje:

Dzień przed wypadkiem przyjechał on z zamordowanym, który nazywał się Dymitr Sabanow, do Nowosielicy z Zurychu, gdzie obaj uczęszczali na medycynę. Nie mając legalnych paszportów, chcieli przejść granicę w sposób tajemny i w tym celu udali się do owego chłopa, którego z sobą przyprowadził, o pomoc, który też za pewną zapłatą zgodził się przeprowadzić ich przez granicę.

Gdy jednak wraz z przewodnikiem około godziny 2 giej w nocy znaleźli się na pasie granicznym i przechodzili przez zamarznięty strumyk, posypały się na nich ze strony rosyjskiej strzały, a Sabanow, ugodzony kulą w serce, padł trupem na miejscu. Opowiadający wraz z przewodnikiem umknęli z powrotem na stronę austryacką.

Wkońcu H. dodaje, iż żołnierz rosyjski strzelał bez poprzedniego wezwania „stój", oraz twierdzi stanowczo, że Sabanow posiadał przy sobie około 300 franków, które w Nowosielicy zmienił na ruble, jakoteż różne dokumenta, z czego jednak przy trupie nic nie znaleziono. Widocznie więc żołdat rosyjski po morderstwie obrabował w dodatku swą ofiarę.

Studenta H., po sprawdzeniu jego papierów — puszczono wolno.

Naokoło sceny i estrady.

Koncert Józefa Śliwińskiego. Otrzymujemy następujące pismo: Wobec podniesionych przez Towarzystwo Muzyczne wątpliwości co do daty koncertu Józefa Śliwińskiego oświadczam: 1) Koncert ten odbyć się może tylko dnia 16 lutego, gdyż jak pisał znakomity artysta, jest to jedyny dzień, w którym grać może w Krakowie. 2) W tym względzie związany jestem kontraktem jeszcze z 20 lipca zeszłego roku, o czem w październiku Towarzystwo Muzyczne zawiadomiłem, odmawiając już wówczas udzielenia sali na 16 lutego. 3) Towarzystwo Muzyczne celem uzyskania sali dla innego koncertu, z zatajeniem powyższej okoliczności odniosło się wprost do Gminy, co dotąd od czasu jak dzierżawię salę starego teatru nigdy praktykowane nie było. 4) Na zawiadomienie Magistratu z dnia 9 b. m. wynikające z błędnej informacyi, udzieliłem natychmiast wyjaśnienia, że dniem 16 lutego już nie rozporządzam.

Ubolewam, że sprawa wskutek komunikatu Tow. Muz. w niedzielnej „Nowej Reformie" wyszła na forum publiczne i nie wątpię, że akcya zmierzająca do uniemożliwienia występu w Krakowie znakomitemu naszemu pianiście, nie spotka się z aprobatą ogółu.

Teofil Trzciński m. p.

Koncert kwartetu Capeta odbędzie się jutro jako X z cyklu, urządzonego przez dyrekcyę koncertów krak. Jedyna w sezonie produkcya kameralna i tak znakomitego zespołu spotkała się z godnem podniesienia zainteresowaniem muzykalnych

mer. Kasa rozporządza już niewielką liczbą biletów. Program składa się z kwartetów: Mozarta D dur Nr. 21, Brahmsa C moll i Beethovena op. 131 Nr 14.

P. Adolf Nowaczyński, twórca „Fryderyka Wielkiego“ i „Cara Samozwańca“, zawiadomił wczoraj redakcyę „Żywego dziennika“, że z miłą chęcią przyjmuje zaproszenie i weźmie osobiście udział w „Dzienniku karnawałowym“, który wyjdzie w żywem słowie w piątek dnia 2 lutego o godzinie 7 wieczór w sali Starego Teatru na dochód kolonij letnich dla robotnic. Autor „Skotopasków Sowizdrzalskich“ odczyta swe nowe „Meandry“.

Jedną z atrakcyj „Dziennika karnałowego“ będzie „artykuł“ red. Horowicza „O teatrze i teatralni kach“, ilustrowany karykaturami artystów teatru miejskiego i członków komisyi teatralnej. Karykatury wykonali członkowie „Związku artystów polskich“: pos. Włodzimierz Tetmajer, prof. Antoni Procajłowicz, p. Stefan Felsztyński, p. Jan Wyrwiński. Karykaturę dyr. Solskiego w roli Kościuszki, wykonaną przez pos. Tetmajera, oglądać można dziś i jutro na wystawie „Związku artystów polskich“ w pałacu Spiskim.

Bilety na „Dziennik karnałowy“ nabywać można dziś i jutro od godziny 4 po południu do 7 wieczorem w Starym Teatrze w lokalu dyrekcyi koncertów krakowskich na I p. (wejście od placu Szczepańskiego). Ceny biletów na sali: 5 koron (rząd 1—4), 3 korony (rząd 5—9), 2 kor. (rząd 10—16), 1 korona (rząd 17—22), na galeryi w pierwszym rzędzie 2 kor., w dalszych 1 korona.

Co słychać w mieście?

Wieczorek styczniowy, urządzony staraniem IX Koła T. S. L. im. Król. Jadwigi, będzie poważnem zebraniem i przyjemnych chwil kilka zapełni. Odczyt wygłosi znany i ceniony prelegent prof. Kozłowski. Deklamacya i dwie sztuczki „Matka żyje“ oraz „Flirt“ to dalsza część programu. Początek ściśle o g. 5 po poł. Po wieczorku zebranie towarzyskie. Krzesła pierwszorzędne 1 K., drugorzędne 60 hal., miejsca stojące 20 hal. Zebranie przeciągnie się do godz. 12-tej.

Otwarcie miejskich ogrzewalń. Z powodu panujących mrozów otworzył magistrat dwie ogrzewalnie: przy ul. Krakowskiej l. 47; w rynku Kleparskim l. 5. Ogrzewalnie są otwarte przez dzień i noc, a od godz. 6 rano do godz. 10 wieczorem można w nich za opłatą 2 hal. otrzymać szklankę herbaty czystej lub z cytryną.

Z „Sokoła“. Wielka zabawa kostyumowa „Sokoła“ krakowskiego odbędzie się we czwartek dnia 1 lutego. Komisya ukończyła już rozsyłanie zaproszeń tak dla członków jak i dla gości. — Obecnie przystąpiono pod kierunkiem p. Wład. Niemczynowskiego do dekoracyi sal i gabinetu dla pań. — Komisya przypomina jeszcze raz, iż bilety wstępu nabywać będzie można tylko za zwrotem zaproszenia.

Związek ekon. urzędników przyjmuje wpisy na członków **Stowarzyszenia krawieckiego** w kancelaryi Związku, Szewska 21 I. p. w godzinach między 6 a 8 wieczór.

Udział wynosi 20 k. wpisowe 4 K.: kwotę tę 24 kor. można spłacić w 6 ratach miesięcznych. Członkiem Stowarzyszenia może być tylko członek Związku ekonomicznego. Wpisowe do Związku wynosi 1 K. a wkładka roczna 4 K. płatna w ratach kwartalnych.

Wiadomości osobiste. Dzisiaj rano przejechał przez Kraków z Wiednia w drodze do Zakopanego **Hans** Hauenschild, prezydent najwyższej Izby obrachunkowej w Wiedniu.

Wystawa w szkółce koronkarstwa przy ulicy Kolejowej l. 11 odbędzie się w dniach 1 i 2 lutego. Publiczność będzie miała sposobność sprawdzić naocznie rezultaty pracy 120 dziewcząt w wieku szkolnym, kształcących się w wyrobie koronek klockowych oraz w szyciu bielizny. Szkółka prowadzona przez III. Sekcyę Rady Opiekuńczej i Sekcyę ochrony dzieci Związku niewiast katol. pozyskała sobie już pewien rozgłos i otrzymuje dość poważne zamówienia na koronki i bieliznę. W ostatnich czasach zamówiła hr. Tyszkiewiczowa w szkółce koronki do wyprawy ślubnej, a fakt ten świadczy pochlebnie nietylko o zaufaniu do kierownictwa Szkółki, lecz i o uznaniu godnem poczuciu obywatelskiem hr. Tyszkiewiczowej, która zwróciła się z zamówieniem do pracowni krajowej, dając możność zarobku dziewczętom i zachęcając je do dalszej pracy pod kierunkiem wytrawnych nauczycielek. Wystawa otwarta będzie we czwartek i piątek od godziny 10 rano do godziny 1 w południe i od godziny 3 po południu do 6 wieczorem. Spodziewać się należy, że wszyscy, którym leży na sercu rozwój pożytecznej Szkółki, pospieszą przekonać się o wynikach zabiegów około przyuczenia dzieci do pracy, mogącej im dać w przyszłości sposobność do pobocznego zarobku tak niezbędnego w dzisiejszych czasach drożyzny.

Odszkodowanie za eksplozyę w Woli Duchackiej w r. 1910. Starosta podgórski radca namiestnictwa Bodnar rozpoczął dziś rozdawanie zapomóg, przeznaczonych przez ministerstwo wojny dla osób w Podgórzu i powiecie podgórskim, poszkodowanym wskutek wybuchu prochowni na Woli Duchackiej w r. 1910. Ministerstwo przyznało ogółem 36.200 kor. Starosta Bodnar wraz z komitetem obywatelskim ustanowił zasadę, że najubożsi otrzymają zapomogę w wysokości 70 % poniesionej szkody, mniej ubodzy około 48 %. Rozdawanie zapomóg odbyło się dziś w gminie Płaszowie. Wezwano 41 osób poszkodowanych. W innych gminach odbędzie się rozdawanie w tych dniach.

Proces Rusinów przeciw redakcyom. Śledztwo w sprawie skargi Rusinów o obrazę czci wytoczonej redakcyom „Czasu“ i „Głosu Narodu“ uważać należy za ukończone. Akty przesłano do Lwowa celem oświadczenia się oskarżycieli, których świadków chcą mieć wezwanych do rozprawy. Również zażądano w tej mierze oświadczenia zastępców oskarżonych.

Praca w zakładach fryzyerskich. Na mocy uchwały ostatniego walnego zgromadzenia Stow. fryzyerów w Krakowie zamykane będą począwszy od 21 lutego wszystkie zakłady fryzyerskie już o godz. 8 wieczór z wyjątkiem sobót i dni przedświątecznych.

Spóźnienia pociągów. Skutkiem panujących mrozów i wielkich zasp śnieżnych w Rosyi i Rumunii pociągi lwowskie przychodzą do Krakowa z wielkiem spóźnieniem. Dzisiejszy pociąg pospieszny, który miał przybyć o godzinie 6·30, przybył dopiero o godzinie 7·35. — Pociągi wiedeńskie natomiast kursują normalnie.

Nieostrożne obchodzenie się z bronią. Wczoraj po południu zabawiał się 18-letni Jan Panek, zamieszkały w Dębnikach przy ulicy Zamkowej l. 14, małym flobertem strzelając do umieszczonego na drzwiach celu. W czasie tej strzelaniny ugodził znajdującą się w pokoju 11-letnią Maryę Majcherczyk. Kula utkwiła w dłoni dziewczynki. Na krzyk ranionej zbiegli do pokoju rodzice Panka, zawezwali natychmiast pomocy lekarskiej. Przybyły lekarz polecił Majcherczykównie udać się na klinikę chirurgiczną celem wydobycia kuli.

Kradzież z włamaniem. Do mieszkania p. Goldstoffa przy ul. Bożego Ciała l. 10 włamał się dzisiejszej nocy 13-letni Gerson Schönberg i skradł stamtąd garderobę i bieliznę wartości 100 koron. Policya wyśledziła i aresztowała sprawcę osadzając go w aresztach policyjnych.

Aresztowanie złodzieja przedpokojowego. — W sprawie aresztowanego onegdaj Józefa Dziewońskiego za kradzież wierzchniej garderoby z przedpokojów, wyszło na jaw, że wspólnie z 23 letnim Janem Jaworskim, czeladnikiem szewskim był sprawcą włamania do mieszkania p. Jana Wojnarskiego, asystenta Akad. Sztuk Pięknych i do mieszkania p. Władysławy Ottowskiej. W mieszkaniu aresztowanych znaleziono mnóstwo rzeczy pochodzących z tych kradzieży.

Ujęcie międzynarodowego szpiega. Jak się dowiadujemy w sprawie aresztowanego za szpiegostwo Pawła Pełki, wyszły na jaw różne fakta i dowody świadczące niezbicie, że Pełka trudnił się działalnością szpiegowską w północnej i południowej Austryi w ostatnich kilku latach.

Z przemysłu krajowego. Dowiadujemy się że do nowo założonej w roku zeszłym pierwszej fabryki chemicznego papieru we Lwowie „Kalka“ przystąpił jako spólnik młody przemysłowiec p. Józef Tadeusz Gawlikowski firma brzmieć będzie odtąd: „Kalka“ pierwsza gal. fabryka chemicznego papieru J. T. Gawlikowski i Sp. Wyroby tej fabryki jak Carbon, do maszyn do pisania, Indigo, taśmy do maszyn, papier woskowy, cerezinowy i parafinowy, znalazły należyte uznanie, bo rzeczywiście nie ustępują w niczem obcym wyrobom, a liczne zamówienia nawet z zagranicy, a między innemi z Japonii i Ameryki pozwalają wróżyć jak najlepszą przyszłość tej gałęzi nowej przemysłu naszego.

Z kroniki żałobnej.

Stanisław Tworkowski, doktor wszech nauk lekarskich, przeżywszy lat 89, zmarł 29 stycznia b. r. w Zakładzie im. Helclów w Krakowie.

Julia z Blasiontów Mroczkowska, żona artysty-malarza, przeżywszy lat 58, zmarła 29 stycznia b. r.

Tytus Zajączkowski, emerytowany starszy zarządca cłowy, radca cesarski etc. etc., przeżywszy lat 74, zmarł 29 stycznia b. r.

Julian Romuald Brzeziński, b. kupiec i obywatel m. Krakowa, przeżywszy lat 61, zmarł 30 stycznia b. r.

Ludwik Mioduszewski, przeżywszy lat 28, zmarł 29 stycznia b. r.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego.

Środa: »Opiekuj się Amelią«.
Czwartek: »Flisacy«.
Piątek pop. »Betleem polskie«.
Piątek wiecz. »Legion«.
Sobota »Sąd«.
Niedziela pop. »Wesele«.
Niedziela wiecz. »Sąd«.
Poniedziałek »Zemsta«.

Aresztowanie kobiety-szpiega.

Policya dokonała wczoraj aresztowania nowego szpiega, tym razem w osobie kobiety. Aresztowanie to nie stoi w związku z przebywającym obecnie w śledztwie, aresztowanym również za szpiegostwo Pawłem Pełką. Sprawa tego nowego aresztowania przedstawia się w sposób następujący:

Przed kilku dniami przybyła z Król. Pol. do Krakowa młoda, bo zaledwie 20 letnia niejaka Antonina Kruczykowska i zamieszkała w prywatnem mieszkaniu jednego ze swoich znajomych. Już zaraz na drugi dzień po przybyciu do Krakowa szukała w różnych restauracyach znajomości z wojskowymi. W poszukiwaniach tych nie ominęła nawet podrzędnych restauracyj, uczęszczanych przez żołnierzy, ani szynków, mieszczących się w pobliżu koszar.

Zachowanie się Kruczykowskiej wydało się policyi podejrzane, to też zaopiekowano się nią i zaczęto ją pilnie obserwować. Po zebraniu odpowiednich poszlak i dowodów, że Kruczykowska przybyła do Krakowa jako wysłanniczka ochrany w celach szpiegowskich, przystąpiono do jej aresztowania. Kruczykowska podała w śledztwie, że pochodzi z Łodzi i że jest córką bogatego przemysłowca. Opowiadała też, że jakiś czas była w jednej z restauracyj w Warszawie kelnerką, później kasyerką. Jako cel swego pobytu w Krakowie podaje aresztowana chęć odwiedzenia znajomych. Policya przypuszcza jednak, że zarówno nazwisko, jak i szczegóły co do pochodzenia i zatrudnienia są zmyślone. Przy aresztowanej znaleziono podejrzane adresy i korespondencyę, świadczącą, że Kruczykowska pozostawała w stosunkach z odpowiedniemi czynnikami w Petersburgu i Łodzi. Słychać, że aresztowana miała się przyznać do winy i że miała wyjawić instrukcyę, jaką otrzymała z ochrany warszawskiej dla swej misyi szpiegowskiej.

Dalsze dochodzenia w tej sprawie prowadzi komisarz pol. dr Krapiński.

Z sali sądowej.

Interesy emigracyjne księdza Szpondra.

Przeciw „Tow. św. Rafała“ opiekującemu się emigrantami, względnie przeciw b. prezesowi tego Towarzystwa ks. Andrzejowi Szpondrowi, wnosiła policya krakowska w ciągu roku 1910 i 1911 kilkanaście doniesień do prokuratoryi tej treści, że ks. Szponder trudni się bez pozwolenia władzy sprawami wychodźtwa i w sprawach tych pośredniczy między emigrantami a firmami przewozowemi. Policya dokonała też kilkakrotnie rewizyi w lokalu Towarzystwa a rezultatem tych kroków było wdrożenie dochodzeń przeciw ks. Szpondrowi wówczas posłowi parlamentarnemu. Sąd uczynił w Izbie posłów wniosek o wydanie ks. Szpondra, gdy w tem nagle Izbę posłów w dniu 28 marca z. r. rozwiązano, wskutek czego ustała nietykalność ks. Szpondra i pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej za przekr. z § 1 ustawy 1897.

W dniu 4 grudnia 1911 odbyła się w tutejszym sądzie powiatowym rozprawa, która się skończyła uwolnieniem ks. Szpondra od zarzuconego mu przekroczenia. Ks. Szponder tłómaczył się, że działał jako prezes towarzystwa którego statut przez władzę jest zatwierdzony, a więc działał za pozwoleniem władzy, oraz, że opierając się na tym statucie zamawiał miejsca na okrętach dla emigrantów i przesyłał pieniądze za te bilety okrętowe firmom w Bremie, Hamburgu, Tryeście, czyni to jednak w dobrej wierze iż statut mu na to pozwala. Sędzia I instancyi p. Barbacki nie przyjął za udowodnione, iż ks. Szponder trudnił się sprzedażą kart okrętowych i by pośredniczył w tej sprzedaży, natomiast dał wiarę iż ks. Szponder działał *bona fide*, wobec czego wydał wyrok uwalniający.

Przeciw powyższemu wyrokowi wniosła prokuratorya odwołanie wskutek czego dzisiaj odbyła się rozprawa przed Trybunałem apelacyjnym pod przewodnictwem r. s. Ferenca. Prokuratoryę zastępował prok. dr Lang, a ks. Szponder stanął osobiście w tow. adw. dra Danielaka. Na rozprawie odczytano statut towarzystwa, zabraniający mu sprzedaży biletów kolejowych lub okrętowych, gdyż Towarzystwo ma na celu przeciwdziałać emigracyi a nie ją popierać. Namiestnictwo lwowskie wyjaśniło, że Towarzystwu nie wolno się trudnić ani sprzedażą ani pośrednictwem w sprzedaży biletów kolejowych lub okrętowych, gdyż czynności te wymagają specyalnej koncesyi, której Towarzystwo nie posiada. Namiestnictwo kilkakrotnie wdrażała nawet przeciw Towarzystwu dochodzenia administracyjne z powodu trudnienia się sprzedażą kart okrętowych i nałożyło nawet prawomocną grzywnę w kwocie 200 K. Zresztą dochodzenia administracyjne przeciw Towarzystwu z powodu faktów, będących przedmiotem dzisiejszej rozprawy, są jeszcze w toku w namiestnictwie lwowskiem.

Z odczytanych siedmiu doniesień policyjnych wynika, że ks. Szponder, w czasie gdy nie był już prezesem Towarzystwa — w październiku 1910 — trudnił się przewożeniem emigrantów za ocean. Pobrał znaczne kwoty od wymienionych w doniesieniach kilkodziesięciu emigrantów, których posyłał do firmy Russel & Co w Wiedniu, a ta transportowała ich dalej do Rotterdamu i stąd do Ameryki. (Linia rotterdamska jest najdroższa). Wreszcie przewodniczący skonstatował z aktów, że pasażer nie płacił nic Towarzystwu za pośredniczenie, natomiast firmy przewozowe, których bilety ks. Szponder sprzedawał, płaciło na rzecz Tow. św. Rafała od każdego sprzedanego biletu „bonifikacyę“, wynoszącą od 4 do 10 kor. przy bilecie.

Prokurator dr Lang w wywodzie domagał się ukarania ks. Szpondra, gdyż w myśl statutów Tow. św. Rafała mogło co najwyżej skierowywać emigrantów na podobne sobie towarzystwa dobroczynne, a nie — jak to czyniło — firmom spekulacyjnym. Czynności ks. Szpondra były typowem pośrednictwem, przez władze zakazanem, jak to wynika z autentycznej interpretacyi namiestnictwa.

Po przeprowadzeniu rozprawy trybunał zatwierdził wyrok I. instancyi.

Rozruchy strejkowe w Portugalii.

Lizbona. Na przedmieściu Arcantara rzucono bombę na konnicę. Przywódców rozruchu uwięziono. Rada ministrów zarządziła masowe aresztowania. Wojsko tłumi rozruchy.

Lizbona. Mieszkania prezydenta republiki i ministrów są obsadzone wojskiem. Wczoraj uwięziono 115 osób i odstawiono je na pokład krążownika „Adamastor“. Wśród uwięzionych znajduje się 9 ludzi, podejrzanych o rzucenie bomby na gwardyę republikańską na placu Rocio. Wojsko patroluje na ulicach miasta. Od czasu do czasu wojsko dokonuje masowych aresztowań. Wszystkie fabryki zamknięte. Wysłano oddziały gwardyi republ. do pobliskich miast Aldegalega, Moita i Setubal.

Lizbona. Policya czyni wysiłki, aby ująć wszystkich bawiących w mieście anarchistów. Jednego już uwięziono. Wskutek eksplozyi przy ul. Gloria wojsko otoczyło lokal Związku syndykatów robotniczych, by uwięzić wszystkich przebywających w lokalu. Rząd zawiadomił telegraficznie gubernatorów, że strejk jeneralny się nie udał.

Lizbona. Kilkaset osób, zebranych w lokalu Związku syndykatów robotniczych, poddało się i wojsko ich uwięziło. Będą oni odstawieni na pokład okrętów wojennych.

Stan wojenny w Lizbonie.

Lizbona. Wskutek strejku rząd oddał miasto pod komendę wojskową i znosząc gwarancye konstytucyjne, zawiesił stan oblężenia nad okręgiem lizbońskim. — Wolność pracy pozostaje w pełni zagwarantowaną. Obecnie panuje spokój.

Telegramy „Nowin“.

Nauka strzelania.

Wiedeń. Ministerstwo wojny postanowiło zaprowadzić w armii t. zw. kompanie nauczycielskie dla ćwiczenia podoficerów w strzelaniu, które będzie w ten sposób scentralizowane. Przy każdym korpusie będzie się znajdował osobny kurs nauki strzelania.

Demonstracya studentów chorwackich.

Wiedeń. Kilkaset studentów chorwackich demonstrowało dziś przedpoł. przed gmachem ministerstwa węgierskiego dla zaprotestowania przeciw rozwiązaniu Sejmu chorwackiego. Policya kilku aresztowała i rozprószyła demonstrantów.

Sienkiewicz w Pradze.

Praga. Dzienniki tut. donoszą z Warszawy, że Henryk Sienkiewicz przybędzie do Pragi na odsłonięcie pomnika Palacky'ego.

Skazanie biskupa.

Petersburg. Za opór wobec ukazu cara oraz synodu usunięto biskupa Hermogena z biskupstwa saratowskiego i zamknięto w klasztorze.

Bandy bułgarskie.

Saloniki. Według urzędowego doniesienia banda bułgarska wtargnęła wczoraj do miejscowości Halepa i zabiła 6 Bułgarów, w tem 4 mężczyzn i 2 kobiety, przyczem nad zwłokami się straszni pastwiła. Powodem ma być zemsta za zdradę.

Najlepsze książki do nabożeństwa dla inteligencyi

W imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen. Ze starych ksiąg oraz z myśli własnej zebrane modlitwy przez Zofię z hr. Fredrów hr. Szeptycką. Maleńki format podłużny, dwa wydania; bez obwódek (4 8 cm.) w eleganckiej oprawie, cena K. 2·50, 4, 5, 6, 7 i 10; z obwódkami stylowemi na każdej stronicy 5×10 cm.) w eleg. oprawie cena K. 3·50, 5·50, 8·—, 11·50, 12·50 i 14 K.

Wydawnictwa Ksiegarni katolickiej

Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie plac Maryacki, 9. Telefonu Nr. 1308. 8

Drobne ogłoszenia

po 6 hal. od wyrazu minimum 50 hal.

Poszukiwane

Potrzebny kowal

pracowity, trzeźwy, umiejący bardzo dobrze kuć konie, naprawiać narzędzia i maszyny gospodarcze. Zgłoszenia z odpisem świadectw i odaniem warunków do Zarządu dóbr w Sądowej Wiszni. Osobiste stawiennictwo niewymagane. Odpisu świadectw nie zwraca się. Nieuwzględnione podania zostają bez odpowiedzi. 281

Potrzebne są dwie panny do ekspedycyi ak epowej za kaucyą w fabryce cukierniczej Kazimierza Wiśniewskiego ul. Senacka l. 6 w Krakowie, wiadomość tamże od 10—12. 240

Potrzebny uczeń

do praktyki cukiernia

A. Piasecki Kraków Długa 12.

Do sprzedania:

Nawóz końsk

w koszarach artyleryi na Półwsiu Zwierzynieckiem jest do wydzierżawienia za kontraktem. Wiadomość: Oddział maszynowych karabinów Ułanów N. 7. 236

Willa, pensyonat oraz sklep korzenny dobrze się rentujący w jednem z miejsc kąpielowych z Zachodniej Galicyi z powodu starości właściciela tanio do sprzedania. Dla kupca znakomity interes. Zgłoszenia piśmenne pod literami W. O. w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków, Wiślna.

„OLLA" Polecone przez przeszło 2000 lekarzy.



Nowe kursa przygotowawcze

w Szkole Buchalteryi

STANISŁAWA BURNATOWICZA

w Krakowie ul. Floryańska L. 55, I. p. Telefon Nr. 2113.

do egzaminu z rachunkowości państwowej składanego w c. k. Namiestnictwie i do egzaminu z buchalteryi kupieckiej pojed. i podw. składanego w c. k. Akademii handlowej

rozpoczynają się dnia 19 lutego 1912 r.

Ilość P. T. Słuchaczy na każdym kursie jest ograniczoną.

Wpisy przyjmuje

Biuro buchalteryjne

w Krakowie ul. Floryańska L. 55 I. p. Telefon Nr. 2113, od godz. 9—1 i od 3—4 popoł. Osobiście udziela informacyi kierownik kursu od 3—4 popołudniu. 247

Poselska 15

Znakomite Pączki

poleca Fabryka wyrobów cukierniczych prowadzona pod osob. kier.

Romualda PIECZARKI

Kraków, ulica Poselska 15 koło kościoła św. Józefa. 115

„MERKURY"

Gazeta Losowań i Handlowa

Dokładne wykazy wszystkich losowań 1472

Popularny dział handlowy i giełdowy

Bezpłatny dodatek

„Rocznik finansowy" zawierający wykazy niepodjętych wygranych i wiadomości handlowe. Prenumerata całoroczna 3 K. 60 h. półroczna 1 K. 80 h.

Adres: Admin. „Merkurego" w Krakowie, Floryańska 3

Numera okazowe darmo.

Za 50 halerzy

bardzo dobrej palonej kawy ¼ funta proszę spróbować w handlu 234

Michała Nodzeńskiego

Floryańska 40, Kraków

Smalec

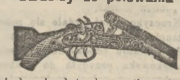
znakomity polski na pączki oraz wszystkie wędliny poleca

A. Różycki

Kraków Sławkowska 22.

dla sklepów znaczny opust.

Strzelby do polowania



doskonale obstrzelane najlepszej jakości, dostarcza 196

c. i k. dostawca dworu

Jan KONRAD

Brüx Nro 744 (Czechy).

Dubeltówka Lancaster z automatyczną odtykówką K. 38·—, 48·—, 55·—, 62·—, 76·— i wyżej. Dubeltówka Hammerles nowy model, potrójny zamek Greenera z zabezpieczeniem K 112·—. Większy wybór strzelb do polowania i rewolwerów znajduje się w moim katalogu głównym, zawierającym 4000 illustracyi, który każdemu wysyłam na żądanie darmo i opłatnie

Zakład pogrzebowy „CONCORDIA" JANA WOLNEGO

pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. — W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

Nowości



Akkordeon dęty „Fluta"

na którym każdy natychmiast grać potrafi bez znajomości nut, bez nauczyciela, bez nauki najpiękniejsze pieśni, tańce i marsze. Nr. 86/10. Wykończony z drzewa, oklejony papierem skórkowem z niklowem munsztukiem i takim samem zakończeniem trąbkowem, 10 niklowych klapek i niklowa klawiatura, 28½ cm długi, wraz z pouczeniem K. 3·—, 3 sztuki K. 8.— Wysyłkę uskutecznia za pobraniem c. i k. nadworny dostawca

Jan Konrad w Brüx Nr. 714 (Czechy)

Katalog główny z około 4.000 wzorów na żądanie darmo i opłatnie. 182

Do kamieniołomu potrzebni:

Majster

uzdolniony z koncesyą na wyłom kamienia.

Dwóch dozorców

Powyżej wymienieni winni wykazać świadectwami swe uzdolnienie w tym zawodzie. Nieuwzględnione podania zostaną bez odpowiedzi. Adres: Kamieniołom poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego 248

Wróble o tem śpiewają na dachach

1737

że najtańszem i najlepszem źródłem dla zakupu kaloszy jest wyłącznie tylko

Fränkla największy magazyn obuwia.

Polecamy:

Kalosze damskie szwedz. wyc. wszystkie fasony	para K	3·90
Śniegowce damskie szwedz., wysokie, z klamrami do zap. bardzo ciepłe	para K	9·20
Kalosze męskie szwedz. wyc. wszystkie fasony	para K	5·20
Kalosze męskie szwedz. (Storm Slipper) . .	para K	5·60
Śniegowce męskie szwedz., wysokie z klamrami do zapinania bardzo ciepłe	para K	10·40
Kalosze dla panienek wyc. amer. fasony od Nr. 29—34 z tryk.	para K	3·—
Śniegowce dla panienek, wyz., z klamrami do zap., bardzo ciepłe od Nr. 29—34 . .	para K	[illegible]
Kalosze dziecięce wyc. amer. fas. do Nr. 28 z tryk.	para K	[illegible]
Śniegowce dziecięce wyz., z klamrami do zap., bardzo ciepłe do Nr. 28	para K	[illegible]

Kto raz kupi zostaje naszym stałym klientem.

Polecajcie sąsiadom. Polecajcie przyjaciołom.

ALFRED FRÄNKEL, Sp. kom., największy magazyn obuwia

Kraków, Rynek gł. 14 Zast. L. Steigler.

PERFUMY, MYDŁA

kremy, pudry i wszelkie artykuły toaletowe i kosmet.

SANKI NARTY (SKI) przybory sportowe

KALOSZE ROSYJSKIE I AMERYKAŃSKIE

Nowość! „PALATYNA" Nowość!

farba do farbowania materyi domowym sposobem w 20 odm. barw

Autostrop, Gillette i Miwa aparaty do golenia

Fattingera suchary i pożywienie dla psów ptaków etc.

polecają najtaniej 165

Reim i Ska Kraków Rynek 37.

Najlepsze czeskie źródło!



Tanie pierze!

1 kg. szarych dobrych, skubanych 2 K., lepszych K 2·40, najlepszych półbiałych K 2·80, białych K 4, białych puchowatych K 5·10, 1 kg. najlepszych śnieżnobiałych skubanych K 6·40, 8 K. 1 kg. puchu szarego K 6·—, 7 K. białego przedniego K 10·—, najlepszego puchu z piersi K 12·—. Przy odbiorze 5 kg. opłatnie. 1268

Gotowa pościel

z gęstego czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu. Pierzyna 180 cm. długa 120 cm. szeroka i dwie poduszki każda 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, napełnione nowem szarem, bardzo trwałem puchowatem pierzem K 16, półpuchem 20 K., puchem 24 K., pierzyna sama K 10, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki K 3, 3·50 K, 4 K. Pierzyna 200 cm. długa 140 cm. szer. K 13, K 14·70, K 17·80, K 21, poduszki 90 cm. długie, 70 cm. szerokie K 4·50, 5·20 K, 5·70 K. Pierzyny z mocnej prążkowanej dymki 180 cm. długie, 116 cm. szerokie K 12·80, K 14·80. Wysyłka za zaliczką od K 12 opłatnie. Zamiana dozwolona, za nieodpowiednie zwracam pieniądze.

S. BENISCH w Deschenitz Nr. 1110 (Czechy)

Bogato illustrowane cenniki darmo i opłatnie.



Przeciw artretyzmowi i reumatyzmowi

najlepszą jest Becka bielizna z sierści wielbłądziej

Tylko prawdziwa do nabycia w fabryce wyrobów trykotowych 1745

M. BECK, WIEDEŃ 19,

HAUPTSTRASSE 30·2.

Szczegóły w illustrowanym cenniku wysyłam darmo i opłatnie.

Podczas sezonu filia w KARLSBADZIE i MARIENBADZIE.

Broń, amunicya i przybory myśliwskie



Wszelka broń w strzelaniu najstaranniej wypróbowana, zaopatrzona w państwowy stempel ostrzelania, w najlepszej jakości i elegancko wykończona, pod gwarancyą dobrego funkcyonowania.

Nro 100. Rewolwer-Lefaucheux, 7 mm., 6 strzałowy na patrony i kabzle, ładnie politurowany, z rączką z drzewa orzechowego, cyngiel do składania, 17 cm. długości, — za 1 sztukę K 5·50. Taki sam, kaliber 9 mm. K 7·50. Nro 101 kaliber 7 mm., dobrze niklowany, K 6·30, kaliber 9 mm. dobrze niklowany K 8·50.

Patrony rewolwerowe:	Nro 507	7 mm. nab. z kulami		25 sztuk	K	—·80
	Nro 508	9 „ „ „		25 „	K	1·10
	Nro 508	7 „ „	śrutowe	25 „	K	1·—
	Nro 509	9 „ „ „		25 „	K	1·25

Największy wybór wszystkich gatunków rewolwerów, pistoletów kieszonkowych, tereroli, pistoletów dla poganiaczy i dozorców winnic, flobertów, strzelb do polowania, przyborów do polowania, i nabojów — znaleźć można w moim katalogu z 4000 wzorów, który na żądanie wysyłam darmo i opłatnie.

JAN KONRAD c. i k. nadworny dostawca

dom wysyłkowy w Brüx Nr. 741 (Czechy). 184

„Kawiarnia Teatralna"

urządzona w stylu renesansowym

W. Woźniaka w Krakowie

vis à vis Teatru Miejskiego — (tuż przy plantacyach).

poleca wyborną kawę, herbatę, czekoladę oraz wszelkie napoje, chłodniki, ciasta itd. Nadto w Kawiarni znajdują się: **Bar amerykański, Bilardy, Sale do wszelkiej gry. Czytelnie obszerne, 6 wygodnych lóż, na żądanie są obszerne gabinety.** Lokal otwarty do godz. 2-giej w nocy.

Sport zimowy



SANKI (Rodle)

sportowe dla dorosłych i dzieci

SANKI szwajcarskie „LENKER"

z kierownicą i hamulcem

NARTY (Ski)

Laski z bambusu do NART

Obręcze śniegowe

polecają najtaniej

REIM i Ska KRAKÓW, Rynek L. 37.

Cenniki na żądanie gratis i franco.

Mydło Rajskie Śmiechowskiego

najlepsze do prania i mycia

Mydło Rajskie Śmiechowskiego

pozbawione gryzących składników, nie niszczy rąk i nie szkodzi bieliźnie.

Mydło Rajskie Śmiechowskiego

paczka fantowa w oryginalnem opakowaniu po **44 hal.** Do nabycia wszędzie!

Krajowe uprawnione 89

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy L. 4

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. pozostające wraz też Tow. Wody mineralne sztuczne, odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież specyalnie lecznicze, jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz Wody lecznicze normalne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż wyłączna w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

Dobre Harmonijki K. 4·40

Przeszło 150.000 sztuk sprzedanych! Wolne od cła!

Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy.



Nr. 808⁸/₄. 10 klawiszów, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 24×12 cm. K. 4·40.
Nr. 654⁸/₄. 8 klawiszów, 1 rejestr, 24 głosów, wielkość 28×14 cm. K. 4·80.
Nr. 656⁸/₄. 10 klawiszów, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 30×15 cm. K. 5·40.
Nr. 205³/₄. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 24×12 cm. K. 6·—.
Nr. 663¹/₄. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 31×15 cm. według wzoru K. 8·—.
Nr. 685/₄. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 28×16 cm. K. 9·—.
Nr. 462⁸/₄. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów wielkość 33×16½ cm. K 9·50
Nr. 686/₄. 10 klawiszów, 3 rejestry, 70 głosów, wielkość 28×16 cm. K 11·—

Samouczek do każdej harmonijki darmo

Wysyłkę uskutecznia wprost do kupujących za pobraniem albo za poprzedniem nadesłaniem należytości, za bardzo sposobną uznana firma światowa, c. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD

dom wysyłkowy towarów muzycznych w Brüx Nr. 712 (Czechy)

Żądajcie bogato illustrowany katalog główny z 4000 rycin, który się każdemu wysyła darmo i opłatnie. 180

RESTAURACYA Starego Teatru

pod nowym zarządem otwartą została

Doborowa kuchnia

Pod kierownictwem pierwszorzędnego kuchmistrza z Warszawy

Piwo pilzneńskie

piwnica zaopatrzona obficie w najlepsze napoje i trunki.

:: Cztery gabinety artystycznie urządzone ::

Mała sala na bankiety, wesela i zebrania towarzyskie.

Antoni Kwiatkowski i Rudolf Streit

1465 restauratorzy.

Zagwarantowany skutek

inaczej zwrot pieniędzy.



Lekarskie uznanie o znakomitym skutku.

Dr. med. A. RIXA

Krem na biust

nieszkodliwy, do zewnętrznego użytku, zapewniający stały skutek! Bujny biust, pełne, jędrne kształty ciała w każdym wieku w najkrótszym czasie. Próbna puszka K. 3·—, duża puszka wystarczająca do osiągnięcia celu K. 8·—.

Niepożądane włosy

na twarzy usuwa w przeciągu 5 minut, Dr. med. A. Rixa usuwacz włosów pod gwarancyą nieszkodliwy, cena K. 4.—, wszystkie przez władze lekarskie zbadane preparaty.

Kosmetyczne Dr. A. Rixa laboratoryum, Wiedeń, IX. Berggasse 17/III.

Dyskretna wysyłka za pobraniem lub opłatnie za poprzedniem nadesłaniem należytości. 1112

BIURO DZIENNIKÓW i OGŁOSZEŃ MARYANA HUPCZYCA

Kraków, ulica Wiślna 2. Telefon 340

Przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzienniki krajowe i zagran. — także z dostawą do domu, oraz ogłoszenia do wszystkich dzienników. Sprzedaż numerów pojedynczych. Wielki wybór widokówek.

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie ul. Gołębia 4